

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 56)

z dnia 8 lutego 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 56)

8 lutego 2017 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz.U. z 2014 r. poz. 1741 ze zm.) w zakresie umożliwienia wydawania aktu urodzenia w przypadku braku możliwości ustalenia płci martwo urodzonego dziecka (Dz.U. z 2015 r. poz. 1774 ze zm.) (BKSP-145-108/16),
- petycję w sprawie podjęcia uchwały dotyczącej uznania zbrodni popełnionych przez tzw. Państwo Islamskie przeciwko jazydom za ludobójstwo oraz zwiększenia przez Polskę wsparcia dla Regionu Kurdystanu walczącego z terrorystami tzw. Państwa Islamskiego i udzielającego schronienia 1,8 mln uchodźców (BKSP-145-109/16),
- petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 133 ze zm.) poprzez zawarcie w niej definicji pojęcia „niezawisły sędzia” (BKSP-145-110/16),
- projekty dezyderatów w sprawie:
 - wprowadzenia udogodnień zapewniających większą dostępność audycji dla osób niepełnosprawnych,
 - dokonania zmian prawnych umożliwiających zwrot części nieruchomości odebranych na podstawie art. 1 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy,
 - zasad ustalania wysokości emerytury osobom, które przed 1 stycznia 2013 r. pobierały wcześniejszą emeryturę,
 - planowanych zmian w zakresie wzmocnienia prawnej ochrony życia, w tym realizacji programu „Za życiem”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Joanna Wronecka** podsekretarz stanu do spraw współpracy rozwojowej oraz polityki afrykańskiej i bliskowschodniej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Ewelina Duda-Staworko** i **Urszula Rudynek-Ciechomska** zastępcy dyrektora Departamentu Spraw Obywatelskich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Waldemar Żurek** członek Krajowej Rady Sądownictwa oraz **Hanna Śmietańska-Dąbrowska** wnioskodawca petycji wielokrotnej.

W posiedzeniu wziął udział pracownik Kancelarii Sejmu **Kamil Micał** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, witam wszystkich państwa. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

W projekcie porządku tego posiedzenia mamy rozpatrzenie trzech petycji oraz przyjęcie projektów czterech dezyderatów. Co do petycji, w punkcie pierwszym jest petycja w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego w zakresie umożliwienia wydawania aktu urodzenia w przypadku braku możliwości ustalenia płci martwo urodzonego dziecka, w punkcie drugim – petycja w sprawie podjęcia uchwały dotyczącej uznania zbrodni popełnionych przez tzw. Państwo Islamskie przeciwko jazydom za ludobójstwo oraz zwiększenia przez Polskę wsparcia dla Regionu Kurdystanu walczącego z terrorystami tzw. Państwa Islamskiego i udzielającego schronienia 1,8 mln uchodźców, w punkcie trzecim – petycja w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez zawarcie w niej definicji pojęcia „niezawisły sędzia”. W punkcie czwartym rozpatrzmy projekty dezyderatów w sprawach: wprowadzenia udogodnień zapewniających większą dostępność audycji dla osób niepełnosprawnych, dokonania zmian prawnych umożliwiających zwrot części nieruchomości odebranych na podstawie art. 1 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze miasta stołecznego Warszawy, zasad ustalania wysokości emerytury osobom, które przed 1 stycznia 2013 r. pobierały wcześniejszą emeryturę oraz działań podejmowanych w celu ochrony życia od jego poczęcia.

Czy do takiego projektu posiedzenia są uwagi? Nie słyszę, zatem uznaję, iż porządek posiedzenia został przyjęty. Przystępujemy do jego realizacji.

Bardzo proszę pana przewodniczącego Grzegorza Raniewicza o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego w zakresie umożliwienia wydawania aktu urodzenia w przypadku braku możliwości ustalenia płci martwo urodzonego dziecka.

Posel Grzegorz Raniewicz (PO):

Szanowni państwo, petycję złożył pan Paweł Baczyński. Petycja ma na celu wyrównanie szans rodziców dzieci martwo urodzonych. W zależności od tego, czy dziecko urodziło się martwo... Jeżeli jest to poniżej 16 tygodnia, wtedy jest problem z ustaleniem płci dziecka. Płeć takiego dziecka można ustalić na podstawie badań genetycznych, natomiast w przypadku nieustalonej płci rodzicom nie przysługuje urlop macierzyński oraz zasiłek pogrzebowy.

Jest opinia Biura Analiz Sejmowych. Przepraszam, ale po prostu miałem dwukrotnie taką sytuację i w związku z tym od razu wspomnienia wracają. W opinii BAS jest to jak najbardziej zasadne.

Przy czym co do sytuacji badania takiego płodu, tutaj petent podnosi, że jest to badanie dosyć drogie. W obecnej sytuacji takie badania wykonuje wiele firm. Badanie kosztuje około 400 zł, stąd też argument, że badanie jest bardzo drogie, wydaje się troszeczkę niezasadny. Niemniej jednak rodzice muszą zapłacić za takie badanie sami.

Z opinii BAS wynika, że należałoby wyrównać szanse rodziców, którzy po prostu mają w tym wypadku nieustaloną płęć dziecka. Niemniej jednak warto tutaj zastanowić się nad tym, czy 400 zł jest aż tak dużą barierą, żeby trzeba było to aż zmieniać w systemie prawa polskiego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Są przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, tak? Bardzo proszę państwa o przedstawienie stanowiska w tej sprawie.

Zastępca dyrektora Departamentu Spraw Obywatelskich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Urszula Rudynek-Ciechomska:

Urszula Rudynek-Ciechomska. Jestem zastępcą dyrektora Departamentu Spraw Obywatelskich.

Chciałabym zwrócić uwagę, że MSWiA już wielokrotnie pochyliło się nad problemem ustalania płci dzieci martwo urodzonych. Kwestia zasiłków i uzyskiwania świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych może nie jest bezpośrednim przedmiotem zainteresowania naszego resortu, bo jest to raczej domena Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, niemniej jednak rozumiemy, że w Prawie o aktach stanu cywilnego takie zapisy są zawarte.

Biorąc pod uwagę cel wnioskodawcy, jakim jest właśnie uzyskiwanie świadczeń z FUS, chciałabym zwrócić uwagę na senacki projekt ustawy (druk nr 1250), jaki był skierowany do Sejmu, a który tę kwestię reguluje. Kwestia zapisów czy też zasad wydawania odpisów aktu urodzenia w przypadku dzieci martwo urodzonych o nieustalonej płci nie rozwiązywałaby problemu uzyskiwania świadczeń z FUS w sytuacji, gdyby katalog dokumentów, który uprawniałby do takich świadczeń, zmienił się w przepisach ubezpieczeniowych, w przepisach będących we właściwości MRPiPS, tak? Dlatego też, naszym zdaniem, kwestia rozpatrywania tej petycji raczej powinna być połączona właśnie z rozpatrywaniem senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pani poseł Magdalena Kochan. Prosimy do mikrofonu, pani poseł.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Panie przewodniczący, wydaje się, że ta kwestia musi być uregulowana. To nie może być sytuacja, w której brak możliwości ustalenia płci – medycznej czy widocznej na pierwszy rzut oka – bez badań genetycznych jest powodem do tego, żeby stwierdzić, że nie urodził się człowiek. Rodzice cierpią po jego urodzeniu. Po takim urodzeniu to jest na pewno trauma, którą przechodzą w sposób niewyobrażalny i trudny. Tylko współczuć takim rodzicom, więc uważam, że tę sprawę winniśmy załatwiać bardzo szybko, bardzo prosto.

Niezależnie od druku, o którym mówi pani dyrektor, winniśmy wystąpić jednak do pani premier. Przypomnę, że dzisiaj mamy już przecież działającą ustawę „Za życiem”, która reguluje różne tego rodzaju trudne przypadki. Reguluje je także w sposób finansowy. Zatem winniśmy w tej kwestii zwrócić się do pani premier. Koreluje wtedy pracę ministerstw odpowiedzialnych za konkretne zmiany w prawie, które będą służyć rozwiązaniu tego problemu dla potrzeb rodziców dotkniętych tym nieszczęściem. Uważam, że tutaj dezyderat do pani premier byłby ze wszech miar wskazany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Pan poseł Paul, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Mam tylko pytanie. Ile rocznie może być takich przypadków, takich sytuacji?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś...

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Czy są jakieś statystyki?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Stawiamy pytanie.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

To możemy zapytać ministerstwa.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Proszę państwa, ale myślę tak... To włączę się też do tej dyskusji. Jeżeli nie mamy wątpliwości, że należy stworzyć sposób umożliwiający jakby pełne, podmiotowe potraktowanie tego dziecka... Pani dyrektor wskazuje, że jest projekt ustawy senackiej, który jest zbieżny, ale chyba nie dotyczy dokładnie tej kwestii.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Urszula Rudynek-Ciechomska:

Biorąc pod uwagę cel wskazany przez wnioskodawcę...

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Właśnie, cel. To może jednak po prostu – jak dzisiaj mówiliśmy na poprzednim naszym posiedzeniu – przygotować w Komisji projekt ustawy, który jak się spotka z projektem senackim, to nic nie będzie stało na przeszkodzie, żeby projekty były rozpatrzone łącznie, prawda?

Po pierwsze, ten projekt – tak jak to było dotychczas – będzie, oczywiście, uzgadniany z MSWiA i konsultowany z Biurem Legislacyjnym. Wtedy pewnie też będzie możliwość takiego może głębszego rozpoznania sprawy, zjawiska, tak jak pan poseł Paul sugeruje, bo to też, ale i uwzględnienia również kwestii, o której mówił pan przewodniczący Raniewicz, czyli wpisania w nasze procedury środków na takie badania, bo przecież to może być jeden z elementów świadczenia dla rodziców dziecka, które rodzi się martwe. To wszystko wymagałoby takiego rozważenia.

Wydaje mi się, że punktem wyjścia powinno być to, że nie mamy wątpliwości, że trzeba to zrobić. Nie wydaje się to tak karkołomnie skomplikowane od strony legislacyjnej. Pani dyrektor mówi, że w Senacie – co do celu – jest podobny projekt, zatem jak przygotowujemy projekt, to spotkają się i będą tworzyć łączną regulację.

Pan przewodniczący Raniewicz, proszę.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO):

Tu jest możliwość dwóch dróg – albo poprzez badanie i ustalenie genetyczne płci dziecka, albo zrezygnowanie z wymogu ustalenia płci dla możliwości wydania tego aktu. Jest jeszcze problem z imieniem, prawda? Pojawia się też wtedy, jeżeli jest nieustalona płeć. Bardzo często jednak to dziecko ma też wybrane imię, prawda? Rodzice też czasami chcą to imię dziecku nadać. Tu warto wtedy po prostu... Ale to już w pracach nad projektem ustawy można byłoby się zastanowić nad tymi różnymi wariantami rozwiązania takiego problemu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani dyrektor, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Urszula Rudynek-Ciechomska:

Jeżeli można, chciałabym tutaj zwrócić uwagę na kwestię właściwości przynajmniej trzech resortów, a właściwie czterech resortów, które byłyby właściwe do wydania stanowiska w tej sprawie.

Kwestia ustalania płci jest zdecydowanie poza zakresem właściwości Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. W naszych regulacjach opieramy się tutaj na informacjach, które są przekazywane przez podmioty lecznicze, czyli podległe resortowi zdrowia. Chciałabym zwrócić uwagę, że wpisy w rejestrze stanu cywilnego mają charakter deklaratoryjny w stosunku do zdarzeń stwierdzonych przez uprawnione podmioty. Zasady ustalania płci dziecka, tak jak w tym wypadku, są określane przez uprawnione podmioty medyczne.

Dlatego uważamy, że takie stanowisko powinno być wydane nie tylko przez osoby upoważnione przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, ale również przez resort zdrowia, MRPiPS oraz Ministerstwo Finansów z uwagi na skutki finansowe, jakie te zmiany w prawie rodzą. Moje upoważnienie obejmuje możliwość wypowiedzania się tylko w zakresie resortu spraw wewnętrznych i administracji. Prosiłabym tutaj ewentualnie, jeżeli petycja miałaby być dalej rozpatrywana, o stanowisko rządu w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani dyrektor, nie ma co do tego wątpliwości. To oczywiste, że wszystkie resorty muszą wyrazić opinię. Żeby ustawa uzyskała poparcie, oczywiście jest, że rząd musi ją poprzeć.

Szanowni państwo, zatem jest propozycja podjęcia prac nad projektem ustawy przez Komisję. Mamy już doświadczenie w tym zakresie. Taka bliska współpraca była również z państwem przy zmianach w Prawie o aktach stanu cywilnego. Myślę, oczywiście, że te doświadczenia wskazują na zdolność do przygotowania takiego projektu.

Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie słyszę.

Zatem podejmujemy decyzję o przystąpieniu do prac nad projektem ustawy w zakresie spraw wskazanych w petycji wnoszącej o zmianę ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego.

Dziękuję. To państwu dziękuję, bo chyba państwo przyszli ze względu ten punkt, ażebyśmy o tak późnej porze już państwa nie przetrzymywali. Chwilka przerwy organizacyjnej.

Szanowni państwo, przechodzimy zatem do punktu drugiego. Petycja w sprawie podjęcia uchwały dotyczącej uznania zbrodni popełnionych przez tzw. Państwo Islamskie przeciwko jazydom za ludobójstwo oraz zwiększenia przez Polskę wsparcia dla regionu Kurdystanu walczącego z terrorystami tzw. Państwa Islamskiego i udzielającego schronienia 1,8 mln uchodźców. Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Proszę o przedstawienie nam petycji.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, petycja została złożona przez przedstawicieli kurdyjskiej diaspory w Polsce oraz polskich przyjaciół sprawy kurdyjskiej. Są oni reprezentowani przez pana Dalzara Nashwana Salema. Petycja dotyczy skierowania do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej uchwały dotyczącej uznania zbrodni popełnionych przez tzw. Państwo Islamskie przeciwko jazydom za ludobójstwo oraz zwiększenia przez Polskę wsparcia dla regionu Kurdystanu walczącego z terrorystami tzw. Państwa Islamskiego i udzielającego schronienia 1,8 mln uchodźców.

Złożona jest, oczywiście, na podstawie art. 63 konstytucji i przepisów ustawy dotyczących petycji. Może zanim przedstawię samą petycję, ponieważ jest pewna wątpliwość co do samej petycji, czy została złożona właściwie... Otóż Biuro Legislacyjne podniosło, że petycja została złożona przez grupę osób, ale tylko jedna osoba została podana dokładnie, z adresem zamieszkania. Biorąc pod uwagę, że jest ta osoba i są osoby podpisane, możemy uznać, że petycja w tym zakresie spełnia wymogi.

Przechodząc do samej treści petycji, osoba zgłaszająca tę petycję oraz pozostałe osoby jako osoby podpisane wskazują, że problem szczególnie się zaognił po wycofaniu jednostek rządowych z Mosulu. Tam nastąpiła ofensywa Państwa Islamskiego. Jazydzi znaleźli się właśnie pod okupacją tzw. Państwa Islamskiego. Podane są też tutaj statystyki odnośnie do strat jazydów: 1573 osoby zabite, blisko 3 tys. osób uważanych za zaginione, znaczna część dzieci, zwłaszcza dziewczynek, w rękach handlarzy żywym towarem oraz w rękach samych fanatyków jako niewolnicy. To naprawdę robi duże wrażenie. Jak już wcześniej było powiedziane, jest 1,8 mln uciekinierów.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wnoszący petycję żąda uznania zbrodni popełnionych przez Państwo Islamskie na jazydach za ludobójstwo, czyli to nie jest żądanie dotyczące potępienia jako takiego, lecz samego uznania tej zbrodni. Miałoby to być podjęte jako uchwała Sejmu Rzeczypospolitej. Drugim żądaniem jest żądanie zwiększenia wsparcia dla regionu Kurdystanu, walczącego z Państwem Islamskim. Myślę, że tutaj potrzebne jest działanie, jednak nie bezpośrednio Sejmu, ale Ministerstwa Spraw Zagranicznych i rządu jako takiego.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, prosiłbym jeszcze o wypowiedzenie się MSZ. Zwracam się z taką prośbą, żeby ministerstwo wskazało możliwe, inne formy rozwiązania przynajmniej części problemów. Jeżeli są takie formy w tej chwili w trakcie realizacji, to proszę, żeby te formy ministerstwo wskazało, ponieważ ta wiedza jest potrzebna do tego, aby podjąć dalsze działania co do przyszłości tejże petycji.

Moim zdaniem petycja zasługuje na uwagę. Jednak chyba co do sposobu rozwiązania tej petycji, jeśli pan przewodniczący pozwoli, wypowiem się po wypowiedzi MSZ. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, panie pośle. Myślę, że jeśli chodzi o ten element formalny, który jest tak tu eksponowany jako uchybienie, możemy rozważyć jednakże, że nie ma przeszkód, żeby osoba pojedyncza wniosła petycję. Jeżeli mielibyśmy to odesłać tylko z tego powodu, to wydaje się, że byłby to nadmierny rygoryzm. Cóż, dostaniemy ponowną petycję, podpisaną choćby przez jedną osobę, ale tej samej treści. Wydaje mi się więc, że skoro jest jedna osoba wskazana, to możemy rozpatrywać co do istoty tę petycję. Oczywiście, w ten sposób wkraczamy w obszar problemów, w których szczególne kompetencje ma Minister Spraw Zagranicznych, tak?

Przyjmijmy, że po prostu rozpatrujemy. Czy jest zgoda co do tego, że nie ma przeszkody formalnej, że tamci inni, podpisani nie są dający się zidentyfikować? Nie słyszę sprzeciwu.

Zatem proszę panią minister Joannę Wronecką, podsekretarza stanu w MSZ, o przedstawienie stanowiska w tej sprawie.

Podsekretarz stanu ds. współpracy rozwojowej oraz polityki afrykańskiej i bliskowschodniej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Joanna Wronecka:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ponieważ otrzymałam ten tekst dopiero dzisiaj, chciałabym poprosić nasze służby prawne o przeanalizowanie tego od strony prawnej. Jeśli natomiast mogę z państwem podzielić się wiedzą, którą posiadam, odnosząc się do wątku petycji oraz pomocy humanitarnej, to chciałabym to teraz uczynić.

Otóż sprawa prześladowania i zabójstw dokonywanych na jazydach jest przedmiotem zainteresowania przede wszystkim Rady Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych w Genewie, która się temu przygląda od samego początku, kiedy zaczęły się rzezie, zarówno na terenie Iraku w regionie Sindżar, jak i też w innych miejscach, dlatego że jazydzi w momencie, kiedy Państwo Islamskie (Daesz) zaczęło działać, oczywiście, uciekali. Jest bardzo dużo jazydów, którzy się przemieścili wewnątrz Iraku, ale także uciekli do Syrii i gdziekolwiek mogli. Od samego początku ten temat się pojawiał zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i właśnie w Radzie Praw Człowieka.

Potem w Nowym Jorku przy okazji Zgromadzenia Ogólnego ONZ przedstawiciele różnych dyplomacji – były to Wielka Brytania oraz Belgia – podjęli taką inicjatywę, żeby być może po prostu popracować nad rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ na ten temat. Jeszcze do tego nie doszliśmy. Oczywiście, chodzi tutaj przede wszystkim o to, ażeby ścigać tych przestępców, bo są to przestępcy. Dzisiaj jest to rzecz bardzo trudna. Dyplomacja brytyjska np. pracuje nad tym, żeby zachęcić władze irackie, aby zorganizowały się i kiedyś w przyszłości podjęły taką akcję, by pociągać do odpowiedzialności prawnej tych zbrodniarzy, których – oczywiście – złapia. Jednocześnie działa Komisja do spraw Odpowiedzialności i Sprawiedliwości, która to będzie te przypadki rozpatrywała, ale ona potrzebuje finansowego wsparcia.

Kwestia ludobójstwa wymaga zawsze precyzji, prawda? Tutaj potrzebna jest mi analiza prawna, bo w świetle prawa międzynarodowego musimy... Wydaje mi się, że tutaj spełnione są te warunki, ale chciałabym, żeby nasz Departament Prawny na ten temat się wypowiedział. Z pewnością sytuacja jazydów zasługuje na wsparcie i zaraz o tym powiem, ale przede wszystkim na potępienie, bo jest to zbrodnia niespotykana. Będę wspominać o wykorzystywaniu dzieci, kobiet, o barbarzyństwie, które jest bardzo okrutne, prawda?

W ramach budżetu, który posiada MSZ – jest to tzw. rezerwa celowa na udzielanie pomocy rozwojowej i humanitarnej – staramy się wspierać region Bliskiego Wschodu właśnie w okresie konfliktów. Czynimy to już od dawna. Podzielę się z państwem danymi, które pokazują, jak zwiększyliśmy tę pomoc.

Przykładowo, w 2015 r. na terenie Autonomicznego Regionu Kurdystanu, szczególnie w górach Sindżar, a więc tam, gdzie jazydzi byli prześladowani, realizowaliśmy projekty za pośrednictwem naszej placówki. Wówczas posiadaliśmy agencję konsularną w Irbilu. Chciałabym poinformować państwa, że teraz ona już jest konsulatem generalnym. Oczywiście, chcielibyśmy więcej, ale wtedy ta pomoc wyniosła 0,1 mln zł, a więc można powiedzieć, że to mało.

W roku 2016 z kolei ta pomoc na terenie Iraku, ale przede wszystkim z ukierunkowaniem na Kurdystan, wyniosła już 7,6 mln zł. Tutaj wspomnę, co to było: wsparcie podstawowej opieki medycznej w dziedzinie medycyny rodzinnej, edukacji medycznej i poprawy warunków higienicznych w prowincji Dijala dla uchodźców wewnętrznych i ludności lokalnej, wsparcie funkcjonowania klinik medycznych w prowincji Irbil oraz Dahuk, powtórnie wsparcie podstawowej opieki medycznej i poprawa warunków higienicznych w prowincji Dijala oraz projekty realizowane za pośrednictwem naszej (jeszcze wtedy) agencji konsularnej.

Była to po prostu pomoc, dlatego że w udzielaniu naszej pomocy stosujemy albo system poprzez organizacje pozarządowe, albo poprzez granty. Akurat w Kurdystanie działały Polska Misja Medyczna oraz Caritas Polska. Granty to jest po prostu finansowanie, które otrzymuje placówka dyplomatyczna i następnie realizuje konkretny projekt.

Jednocześnie dokonaliśmy wpłat do Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców (UNHCR) w Mosulu oraz do Funduszu Narodów Zjednoczonych na Rzecz Dzieci (UNICEF). Oczywiście, to są specjalne programy powołane przez ONZ po to, żeby wspierać generalnie Kurdystan, ale przede wszystkim z ukierunkowaniem na jazydów.

W tym roku mamy jeszcze bardziej ambitne plany. Na razie jest finansowana druga tranza projektów pomocy na rzecz uchodźców i ludności lojalnej, głównie przez Caritas oraz Polską Misję Medyczną. Aktualnie to są 2 mln zł, ale wystąpiliśmy o dodatkowe finanse z rezerwy ogólnej państwa. To będzie specjalny pakiet humanitarny, który rozłoży się na Kurdystan iracki, Jordanię oraz Liban, oczywiście, w trosce o uchodźców, czy to będą jazydzi, czy też Syryjczycy. Decyzja jeszcze nie zapadła, ale wtedy moglibyśmy tę sumę, o której wspomniałam, że w ubiegłym roku było 7,6 mln zł, jeszcze zwiększyć, a więc na pytanie: „Czy jesteśmy gotowi zwiększyć pomoc?”, można odpowiedzieć: „Tak, jak najbardziej. Staramy się to czynić”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, pani minister. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę, pan poseł Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, żądania są dwa. Pierwsze jest żądanie uchwały Sejmu, aby uznać te zbrodnie za zbrodnie ludobójstwa. Raczej nie przypominam sobie, żeby były tego typu uchwały Sejmu. Być może było coś w tym zakresie. Były raczej uchwały dotyczące potępienia takiej czy innej zbrodni. Jeżeli przy tej okazji było stwierdzenie, że było to ludobójstwo, to był to jakby skutek, więc tutaj, moim zdaniem, nie ma jakiejś takiej praktyki w Sejmie, aby tego typu uchwały podejmować. Zresztą to określają i prawo międzynarodowe, i zasady stosunków międzynarodowych, ale nie tylko. Drugie żądanie jest żądaniem wzmocnienia tej pomocy, o której mówiła tutaj pani z ministerstwa. Problem podnoszony w tej petycji jest problemem bardzo ważnym, bardzo istotnym, na pewno leżącym szczególnie nam, Polakom, na sercu i przypominającym też naszą historię.

Proponuję w tym momencie, żeby załatwić obydwie te problemy, bo zarówno pierwszy problem – odnośnie do uchwały – w tej chwili jest trudny do zrealizowania, jak i problem drugi z uwagi na to, że tymi działaniami dysponuje ministerstwo. Żeby nie odrzucać tej petycji, proponuję wystosować dezyderat. Być może do MSZ albo rządu. Gdzie? Tu liczę na pomoc całej Komisji. Chciałbym, aby problemy, które zostały poruszone, były dalej procedowane i żeby ta petycja nie była skierowana w próżnię. Chociaż zawiera pewne mankamenty merytoryczne, o których mówił pan przewodniczący, biorąc pod uwagę także to, że petycję składają osoby być może nie do końca znające przepisy, jednak i waga, i sama treść uzasadniają... Bo to nie same względy formalne, tylko również treść musi decydować o tej petycji.

Proponuję wystosować dezyderat do rządu i być może zawrzeć również swoisty apel do rządu o zwiększenie pomocy. Byłoby to rozwiązanie dotyczące tej petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, pani pośle. Pani minister wskazywała na potrzebę dokonania analizy, bez której trudno ocenić te uwarunkowania. Zatem myślę, że dezyderat do Ministra Spraw Zagranicznych jako tu najbardziej kompetentnego, po pierwsze, do reprezentowania Polski w relacjach międzynarodowych i inicjowania działań, które są uznane za potrzebne.

Myślę, że tu nie ma między nami sporu, że te działania są potrzebne. Pani minister wskazywała, że w pewnym zakresie one są już podejmowane, ale skala potrzeb, która się ujawnia, jest zdecydowanie większa. Dlatego, jak rozumiem, MSZ rozważa poszerzenie tej skali pomocy.

Zatem myślę, że w tym dezyderacie poprosimy, po pierwsze, o wyjaśnienie uwarunkowań prawnomiędzynarodowych w tej sytuacji, po drugie, o ocenę działań dotychczas podejmowanych i rozważenie możliwości poszerzenia pomocy udzielanej ofiarom tamtych wojen. Taki dezyderat, tak?

Czy jest zatem zgoda co do takiej decyzji? Nie słyszę sprzeciwu. Raczej widzę potwierdzenie.

Zatem przyjmujemy decyzję o wystąpieniu z dezyderatem do Ministra Spraw Zagranicznych.

Dziękuję, pani minister. Dziękuję państwu. Chwilka przerwy, żeby państwo mogli swobodnie opuścić salę.

Szanowni państwo, przystępujemy zatem do rozpatrzenia trzeciej petycji, mianowicie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez zawarcie w niej definicji pojęcia „niezawisły sędzia”. Bardzo proszę, również pan poseł Grzegorz Wojciechowski przedstawi nam istotę tej petycji.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przepraszam. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja została wniesiona przez pana Romana Jacka Arseniuka z Gdańska. Petycja jest w interesie publicznym. Dotyczy zmiany ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. To petycja proponująca zawarcie zapisu definicji „niezawisły sędzia”. Składający petycję twierdzi, że takie uzupełnienie pozwoli na zmianę wykładni ważnych przepisów konstytucji, co usunie wiele niejasności konstytucyjnych, polepszy także aspekt sędownictwa, co ułatwi jego usprawnienie i jest oczekiwane przez większość obywateli.

Uzasadnieniem petycji jest opracowanie czy też praca pod tytułem „Definicja nazwy «niezawisły sędzia». Nowa wykładnia art. 178 ust. 1 i art. 195 ust. 1 Konstytucji RP”. Stanowi to integralną część tej petycji.

Petycja została złożona w sposób zgodny z zasadami wnoszenia petycji. Mieści się w zakresie zadań i kompetencji, ponieważ żąda zmiany ustawy, jednak szczegółowego przepisu nie przedstawia. Spełnia też wszystkie wymogi ustawy o petycjach.

Uzasadnienie petycji stanowi dosyć ciekawe opracowanie, obejmujące ewolucję samego pojęcia „sędzia” i niezawisłości sędziowskiej od czasów rzymskich do czasów nam współczesnych. Jest to dobre i ciekawe opracowanie, jednak niekoniecznie uzasadnia to samą zmianę. Otóż pewna nieścisłość czy też pewien paradoks jest zaraz na stronie pierwszej tej petycji. Proszę zwrócić uwagę, że zmiana przepisów ustawy wpłynęłaby na zmianę wykładni art. 178 i 195 konstytucji. Kierunek raczej chyba powinien być odwrotny. To konstytucja powinna jakby wpływać na treść samych przepisów, nie odwrotnie, że przepisy ustawy na akt wyższego rzędu.

Jeżeli chodzi już o treść żądania tej petycji, pragnę zauważyć, że w tej chwili jest sporo prac, które zmieniają przepisy dotyczące ustroju sądów powszechnych, jak również samego umocowania – powiedziałbym – zawodu sędziowskiego, więc tworzenie tutaj nowej definicji wydaje się zbędne. Wydaje się zbędne również z innego powodu. Otóż pojęcie niezawisłości jest takim pojęciem, które nazwę – trochę może z matematycznego punktu widzenia – pierwotnym. Moim zdaniem, pojęcia pierwotne nie powinny być szczegółowo definiowane, gdyż taka definicja może ograniczyć, powodować błędne stosowanie czy też wymusić błędne stosowanie tak istotnej, tak ważnej rzeczy jak „niezawisłość sądu” czy też „niezawisłość sędziowska”, w rozumieniu sądu jako władzy sądowniczej. Władzy, czyli w tym zakresie, kiedy wydaje rozstrzygnięcia władcze, wyroki, postanowienia czy inne. Nie sądu jako instytucji, tylko sądu jako władzy. Biorąc pod uwagę zarówno treść samego żądania, jak i przede wszystkim treść uzasadnienia, myślę, że chodzi tutaj stricte o wymiar władzy sądowniczej – sądu jako władzy sądowniczej.

Uważam, może wstępnie, że należy odrzucić to żądanie. Jednak wysłuchajmy jeszcze, co ma do powiedzenia tutaj strona rządowa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy jest przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości? Nie widzę. Jest pan sędzia Waldemar Żurek. Bardzo proszę, Krajowa Rada Sądownictwa. Panie sędzio, proszę.

Członek Krajowej Rady Sądownictwa Waldemar Żurek:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przede wszystkim dziękuję za zaproszenie. Zapoznałem się na miejscu z tą petycją oraz opinią pana profesora Szmyta.

Akurat w tym miejscu zgadzam się z panem posłem Wojciechowskim. Czasem nam się zdarza mieć wspólne zdanie. Proszę państwa, definicja niezawisłości nie jest możliwa do sformułowania. Wynika to wprost z tego opracowania, z którym się całkowicie zgadzam. Pan profesor Szmyt dosyć surowo ocenia tę petycję. Mówi, że – zacytuję – „wskaazywane w tekście przesłanki odejścia od dotychczasowych unormowań (...) są miałkie i zupełnie nie przekonują”. To jest ocena dosyć surowa. Rzeczywiście, trudno jest mówić o tym czy w ogóle przyjmować takie założenie, że chcemy zmienić konstytucję poprzez zmianę i tworzenie definicji ustawowej. Rozumienie niezawisłości to doktryna, którą tworzy się latami poprzez orzecznictwo zarówno sądów powszechnych, jak i później Trybunału Konstytucyjnego, ale także naukowe opracowania doktryny profesorów prawa, dotyczące głównie komentarzy do konstytucji. Możemy mówić, oczywiście, o gwarancjach niezawisłości, atrybutach niezawisłości, ale wydaje się, że taka definicja jest niemożliwa do stworzenia na obecnym etapie.

Krajowa Rada Sądownictwa nie wyrażała w tej kwestii swojego stanowiska, bo dzisiaj dopiero miało odbyć się u państwa przedstawienie tej petycji, ale wiem, że na pewno moje stanowisko będzie tutaj podzielane przez większość rady. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, panie sędzio. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę.

Jest wniosek pana posła referenta Wojciechowskiego o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji.

Czy do takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę, zatem Komisja przyjmuje taką decyzję.

Dziękuję panu sędziemu. Dziękujemy, do widzenia. Szanowni państwo, to tyle petycji.

Teraz przechodzimy do przyjęcia projektów naszych dezyderatów będących wynikiem rozpatrywanych wcześniej petycji.

W punkcie pierwszym wśród tych dezyderatów jest dezyderat do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie wprowadzenia udogodnień zapewniających większą dostępność audycji dla osób niepełnosprawnych. Pozwolę sobie przeczytać projekt dezyderatu.

„Komisja do Spraw Petycji na posiedzeniach w dniach 12 maja i 14 września 2016 r. rozpatrzyła petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji w zakresie art. 18a ust. 1 poprzez wprowadzenie udogodnień zapewniających dostępność audycji dla osób niepełnosprawnych na poziomie co najmniej 80% kwartalnego czasu nadawania programu, z wyłączeniem reklam i telesprzedaży.

Istotą petycji jest propozycja zwiększenia kwoty udogodnień dla niepełnosprawnych do 80% kwartalnie rozliczanego czasu programu.

W opinii Komisji Kultury i Środków Przekazu z dnia 20 lipca 2016 r. dla Komisji do Spraw Petycji wskazano, że obowiązująca regulacja prawna w niedostatecznym stopniu gwarantuje prawa osób niepełnosprawnych w zakresie dostępności programów telewizyjnych. Ponadto Komisja uznała, że wskazany w petycji cel można osiągnąć tylko poprzez stopniowe zwiększanie kwot udogodnień, tak aby odbiorcy uzyskali dostęp do usług świadczonych z dbałością o integralność i wysoką jakość przekazu. Komisja uznała również, że udział poszczególnych rodzajów udogodnień musi być uzależniony od charakteru nadawanego programu oraz uwzględniać zarówno potrzeby osób niepełnosprawnych, jak i możliwości nadawców.

Komisja zwraca się o podjęcie inicjatywy ustawodawczej zwiększającej udogodnienia dla osób niepełnosprawnych. Inicjatywa ta, zdaniem Komisji, powinna przebiegać w ścisłej współpracy z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji, która ma doświadczenie i znaczący dorobek w zakresie prac nad ułatwieniami dla osób niepełnosprawnych. Przedstawiciele Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji podkreślali podczas posiedzenia Komisji do Spraw Petycji konieczność wprowadzenia rozwiązań ustawowych w zakresie udziału audycji dostępnych dla osób niepełnosprawnych.

Zdaniem Komisji nowelizacja ustawy powinna uwzględniać również proporcje pomiędzy poszczególnymi udogodnieniami: audiodeskrypcją, napisami i tłumaczeniem na język migowy. Proporcje te powinny być zróżnicowane ze względu na typ emitowanej audycji. Należy również wziąć pod uwagę stanowiska Krajowej Rady Radiofonii i Tele-

wizji odnoszące się do problematyki dostępności audycji dla osób niepełnosprawnych, w tym kwestii podjętej w ostatnim stanowisku z dnia 24 listopada 2016 r. w sprawie sposobu informowania odbiorców programów telewizyjnych o rodzaju, terminie emisji i czasie trwania audycji wyposażonych w udogodnienia dla osób z dysfunkcją wzroku i z dysfunkcją słuchu.

Jeśli w wyniku przeprowadzonych analiz i ocen zostanie stwierdzona potrzeba wprowadzenia sugerowanych zmian w przepisach prawa, Komisja zwraca się o przygotowanie przez Pana Ministra odpowiedniego projektu oraz – po przyjęciu go przez Radę Ministrów – skierowanie do Sejmu.”

Czy do takiej propozycji dezyderatu są uwagi? Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę.

Czy jest zatem akceptacja dla takiego brzmienia tego dezyderatu? Nie słyszę uwag.

Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła dezyderat do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie wprowadzenia udogodnień zapewniających większą dostępność audycji dla osób niepełnosprawnych.

Numer będzie nadany odpowiednio do księgi naszej... Myślę, że nikt nie będzie miał co do tego wątpliwości, że numer będzie właściwy. Pan sekretarz ma na to przemożny wpływ i jest za to odpowiedzialny.

Szanowni państwo, zatem przechodzimy do kolejnego projektu dezyderatu. Dezyderat Komisji do Prezesa Rady Ministrów w sprawie dokonania zmian prawnych umożliwiających zwrot części nieruchomości odebranych na podstawie art. 1 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze miasta stołecznego Warszawy.

„Komisja do Spraw Petycji na posiedzeniu w dniu 20 lipca 2016 r. rozpatrzyła petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami w zakresie art. 216, tak aby przepisy rozdziału 6 działy III tej ustawy miały zastosowanie również do nieruchomości nabytych lub przejętych na podstawie art. 1 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy.

Celem petycji jest zmiana stanu prawnego, polegająca na stworzeniu możliwości zastosowania procedury zwrotu wywłaszczonych nieruchomości także w stosunku do tych, które zostały przejęte na podstawie tzw. dekretu Bieruta.

Komisja zwraca się o dokonanie całościowej analizy skutków ewentualnej ustawy reprivatyzacyjnej oraz o ocenę dokonywania fragmentarycznych zmian prawnych, pozwalających na zwrot przejętych nieruchomości, jak w przypadku propozycji zawartej w wymienionej petycji.

Komisja wnosi także o dokonanie analizy finansowych i społecznych skutków zaproponowanej w petycji nowelizacji ustawy o gospodarce nieruchomościami, ograniczającej się do zastosowania zwrotu wywłaszczonych nieruchomości również do dekretu warszawskiego. Możliwy zwrot nieruchomości dotyczyłby tylko tych nieruchomości, które zostały przejęte na cele dekretowe, natomiast nie zostały ostatecznie wykorzystane na cele przejęcia.

Ponadto Komisja zwraca się o wskazanie planów i ewentualnie toczących się prac rządu w zakresie zagadnień związanych z reprivatyzacją, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji m.st. Warszawy.”

Czy do takiej propozycji dezyderatu są uwagi? Nie słyszę.

Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła dezyderat do Prezesa Rady Ministrów w sprawie dokonania zmian prawnych itd.

Proszę państwa, kolejny dezyderat do Prezesa Rady Ministrów w sprawie zasad ustalania wysokości emerytury osobom, które przed dniem 1 stycznia 2013 r. pobierały wcześniejszą emeryturę.

„Komisja do Spraw Petycji na posiedzeniu w dniu 15 listopada 2016 r. rozpatrzyła petycję w sprawie usunięcia negatywnych skutków ustawy z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie, w jakim przewiduje ona pomniejszenie, w przypadku pobierania wcześniejszej emerytury, podstawy emerytury wypłacanej po osiągnięciu wieku emerytalnego o sumę kwot pobranych wcześniej emerytur.

Ustawa z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw dodała do ustawy przepis (art. 25 ust. 1b) przewidujący, że «jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę na podstawie przepisów art. 26b, 46, 50, 50a, 50e, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (...), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne». Wskazany przepis wszedł w życie 1 stycznia 2013 r.

Wcześniejsze przepisy pozwalały osobom pobierającym tzw. wcześniejszą emeryturę uzyskać emeryturę powszechną po osiągnięciu wieku emerytalnego bez takiego pomniejszenia. W praktyce takie rozwiązanie dotyczyły kobiet urodzonych w latach 1949–1953, które mogły skorzystać z wcześniejszej emerytury, a po spełnieniu warunków określonych w art. 27 ustawy uzyskać powszechną emeryturę. Przykładowo kobiety urodzone w 1949 r., osiągnąwszy 55 lat w roku 2004, mogły odejść na wcześniejszą emeryturę, a w 2009 r. przekształcić ją na powszechną. Ostatni rocznik mogący korzystać z wcześniejszej emerytury to rocznik 1953. Kobiety z tego rocznika miały ustawową możliwość przejścia na powszechną emeryturę po 1 stycznia 2013 r. Niestety ustawa z 11 maja 2012 r., która weszła w życie również od dnia 1 stycznia 2013 r., pozbawiła je tej możliwości.

Komisja dostrzega, że kobiety urodzone do 1952 r. miały możliwość uzyskania powszechnej emerytury po osiągnięciu ustawowego wieku emerytalnego 60 lat, składając wniosek jeszcze w 2012 r. Kobiety urodzone w 1953 r., które odeszły na wcześniejszą emeryturę w 2008 r., kiedy kończyły 55 lat, nie miały możliwości uniknięcia negatywnych skutków owego przepisu, kończyły bowiem 60 lat właśnie w roku 2013. Komisja negatywnie ocenia taką sytuację.

Dodatkowo Komisja dostrzega również problem osób z wcześniejszych roczników, bowiem mimo że do 1 stycznia 2013 r. nabyły one prawo do emerytury na wcześniejszych zasadach, osiągnąwszy ustawowy wiek emerytalny (czyli bez pomniejszenia podstawy wymiaru emerytury o kwotę wypłaconych wcześniejszych emerytur), często występowały o ustalenie emerytury powszechnej już po 1 stycznia 2013 r. Mimo że w momencie wejścia w życie wspomnianej ustawy z dnia 11 maja 2012 r. osoby te spełniły wszystkie przesłanki do nabycia emerytury na dotychczasowych zasadach, Zakład Ubezpieczeń Społecznych pomniejszał podstawę wymiaru powszechnej emerytury o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur wcześniejszych. Osoby takie, chcąc skorzystać z dotychczasowych zasad, muszą dochodzić swojego prawa w sądach. Zdaniem Komisji takie traktowanie obywateli budzi poważne zastrzeżenia, tym bardziej że sądy w orzeczeniach wskazują, iż ustalenie prawa do świadczenia następuje na podstawie stanu prawnego obowiązującego w dniu spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa, a więc wprowadzanie dodatkowych warunków nabywania prawa do świadczeń nie ma wpływu na istnienie prawa nabytego przed tymi zmianami. Pojawia się więc sprzeczność pomiędzy praktyką Zakładu Ubezpieczeń Społecznych a linią orzeczniczą sądów, co – zdaniem Komisji – nie powinno mieć miejsca.

W opinii Komisji podstawą poszanowania praw nabytych jest dążenie do zapewnienia jednostce bezpieczeństwa prawnego i umożliwienia jej racjonalnego planowania przyszłych działań. Takiego warunku nie spełniła omawiana ustawa, która – pogarszając istotnie zasady ustalania emerytury dla osób urodzonych w roczniku 1953 oraz osób, które wcześniej nie skorzystały ze swojego prawa – w praktyce znacząco obniżyła ich poziom życia, przeciętnie przez kolejne kilkanaście lat.

Po przeprowadzonej dyskusji Komisja uznała za właściwe wystąpienie z dezyderatem, prosząc o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jak liczną grupę stanowią kobiety z rocznika 1953, które przed dniem 1 stycznia 2013 r. miały ustaloną wcześniejszą emeryturę?
2. Jak liczna jest grupa osób pobierających wcześniejszą emeryturę, które nabyły prawo do emerytury powszechnej przed dniem 1 stycznia 2013 r. i które przed tą datą nie wystąpiły o jej wyliczenie?

3. Ile osób urodzonych do dnia 31 grudnia 1952 r. pobiera emeryturę, której podstawa została pomniejszona o sumę kwot pobranych wcześniej emerytur? Jaka jest przeciętna wysokość takiej emerytury?

4. Ile kobiet z rocznika 1953 pobiera emeryturę powszechną, której wyliczenie uwzględniło pomniejszenie o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych wcześniej emerytur? Jaka jest przeciętna wysokość takiej emerytury?

5. Ile spraw w sądach zostało wygranych przez osoby skarżące się na niewłaściwe wyliczenie świadczenia (z powodu uwzględniania przy wyliczeniu świadczenia kwoty wcześniej wypłaconych wcześniejszych emerytur)?”

Dezyderat jest szeroki, bo sprawa jest bardzo skomplikowana, wymagająca tego szerokiego kontekstu i uwzględnienia wielu okoliczności. Czy do takiego projektu dezyderatu są uwagi? Nie słyszę uwag, zatem uznaję... Proszę bardzo, ale proszę do mikrofonu. Proszę się przedstawić.

Wnioskodawca petycji wielokrotnej Hanna Śmietańska-Dąbrowska:

Nazywam się Hanna Śmietańska. Jestem przedstawicielką grupy emerytek pokrzywdzonych właśnie tą ustawą.

Chciałabym może jeszcze dodać do tego parę punktów uzupełnienia, bo od pewnego czasu dość szczegółowo analizuję wszystkie materiały w tej sprawie. Chodzi o to, że art. 25 ust. 1b, który nakazał odjąć od podstawy obliczenia emerytury powszechnej pobierane wstecz emerytury, nie dość, że został wprowadzony bez żadnego *vacatio legis*, to jeszcze potrącał emerytury nie tylko od dnia wejścia w życie ustawy, ale zadziałał od razu na kilka lat wstecz, w związku z czym... Bo to jeszcze bardziej sprawiedliwe byłoby, gdyby to zadziałało od momentu wejścia w życie ustawy. Niestety prawo od razu zadziałało wstecz.

W tej sytuacji stwierdzenie, że – tak jak ministerstwo i ZUS twierdzą – dla wcześniejszych emerytur została zachowana zasada możliwości przeliczenia emerytury na kapitałową, nie jest prawdziwe, ponieważ nie ma chyba osoby, która po wyliczeniu emerytury kapitałowej i potrąceniu wszystkich pobranych emerytur w kwocie brutto za kilka lat wstecz, mogłaby na takim przeliczeniu skorzystać. Można więc powiedzieć, że możliwość przeliczenia emerytury wcześniejszej na kapitałową została w tym momencie po prostu całkowicie tej grupie odebrana. Poza tym całą sprawę można rozpatrywać w kontekście dwóch...

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Proszę pani, tylko że my teraz rozpatrujemy projekt dezyderatu. Co do petycji, to nie wracamy do rozpatrzenia petycji. Czy są uwagi do treści dezyderatu?

Wnioskodawca petycji wielokrotnej Hanna Śmietańska-Dąbrowska:

Dobrze. Czy do tego dezyderatu można by dołożyć uzupełnienie? Powiem tylko, co chcę powiedzieć o tych dwóch grupach. To dotyczy dwóch grup emerytek (roczniki 1949–1952), które prawa emerytalne nabyły do 31 grudnia 2012 r. Obowiązujące prawo, przy obecnej interpretacji, daje im możliwość niepotrącania tego. Takie są wyroki sądowe, które są bardzo liczne. Mam spis większości albo prawie wszystkich wyroków sądowych w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Ale co chciałaby pani dodać do dezyderatu czy zmienić?

Wnioskodawca petycji wielokrotnej Hanna Śmietańska-Dąbrowska:

Chciałabym zaproponować, żeby zwrócić się do ZUS i ministerstwa z prośbą o wydanie odpowiedniej wykładni obowiązujących przepisów, zawieszającej stosowanie art. 25 ust. 1b dla roczników 1949–1952 do czasu wprowadzenia odpowiednich zmian legislacyjnych. Byłoby to zgodne z orzeczeniami trybunału, wyrokami itd. i zatrzymałoby narastającą falę procesów sądowych, ponieważ tych procesów jest coraz więcej. Coraz więcej z nich jest wygrywanych. Jakaś zmiana legislacji na pewno będzie i zmiana przeliczeń, ale dla roczników 1949–1952 można zastosować istniejące prawo, żeby zatrzymać tę falę procesów sądowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę pani, zamiar, który mamy na tym etapie, polega na uzyskaniu pełnej, szczegółowej informacji o skali zjawiska, czyli nie zamykamy tym też naszej decyzji. W oparciu o informacje, jakie otrzymamy od pani premier, Komisja definitywnie zdecyduje, czy wystąpić o jakąś inicjatywę rządu, czy też Komisja podejmie sama inicjatywę ustawodawczą. Żeby jednak tego dokonać, potrzebujemy tej informacji, która będzie w odpowiedzi na pięć pytań. Tu chcemy uzyskać pełne, szczegółowe wyjaśnienie sytuacji osób, których ten przepis dotknął w negatywny sposób. Tu nie rozstrzygamy, a tym bardziej występowanie w dezyderacie o interpretację... To nie jest w tej chwili istota tego dezyderatu.

Czy do propozycji tego dezyderatu są jeszcze jakieś inne uwagi i propozycje? Czy jest sprzeciw? Nie słyszę.

Zatem przyjmujemy dezyderat do pani premier.

Gdy będziemy rozpatrywać odpowiedź, również zapraszamy do udziału w tym posiedzeniu, bo wtedy będziemy rozstrzygać, co ewentualnie dalej, w oparciu o szczegółowe informacje. Problem jest bardzo złożony. Tak naprawdę nie wiemy, ilu osób dotyczy, ile było spraw w sądach, jak one się kończyły. Nie mieliśmy wątpliwości, że trzeba tę sytuację przeciąć. To wynika też z brzmienia dezyderatu: uważamy, że skutki tego przepisu były zaskakujące i niewłaściwe wobec osób, których to dotknęło. Wtedy to przesadzimy.

Proszę państwa, przechodzimy zatem do kolejnego, ostatniego już dezyderatu. Proszę bardzo, pan przewodniczący Smirnow.

Poseł Andrzej Smirnow (PiS):

Chciałbym zaproponować, żeby tego dezyderatu w tej chwili w ogóle nie rozpatrywać, ponieważ są zastrzeżenia do niego. Poza tym duch tego dezyderatu chyba jest inny. Proponuję, żebyśmy po prostu zwrócili się do wnioskodawcy, czyli posła Jacka Świata, żeby zechciał, oczywiście, korzystając z pomocy pana Krzysztofa Patera, uzgodnić projekt dezyderatu. Taka jest moja prośba, bo gdybyśmy projekt, oczywiście, zaczęli merytorycznie rozpatrywać, to wtedy sprawa byłaby trudniejsza.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Jeżeli jest taka propozycja, to myślę, że... Proszę bardzo, pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Jeśli można, tak się zastanawiam, bo byłem wnioskodawcą. Oczywiście, wszystko to w uzgodnieniu z kolegami z klubu parlamentarnego. Chciałem się dołączyć do tej prośby.

W dezyderacie dosyć wprost zostały zawarte pytania, które padły podczas bardzo gorącej, burzliwej dyskusji. One nie całkiem, nie w stu procentach oddają moje intencje czy nasze intencje. Chcielibyśmy to uzupełnić, w sposób trochę inny zarysować sprawę, bo myślę, że nie jest potrzebne takie szczegółowe wyliczanie intencji tej petycji czy ustawy będącej petycją. Istotne byłoby odniesienie się np. do przebiegu i efektów naszej debaty, burzliwej przecież i bardzo interesującej, przed dwóch tygodni.

Moja prośba jest taka, żeby spokojnie nad tym popracować. Praktyka jest taka, że projekty dezyderatów powstają przez wiele tygodni. Szczególnie ważne, żeby się nad tym zastanowić. Sprawa jest szalenie delikatna, budząca emocje. Nie chcielibyśmy chyba wszyscy, żeby te emocje w jakiś niedobry sposób eksplodowały. Jednocześnie też można tak sformułować pytania, żeby – w cudzysłowie – zmusić rząd do rzetelnych odpowiedzi, a nie prześlizgnięcia się po problemie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby pan...

Poseł Jacek Świat (PiS):

Jeśli można, to z panem Kamilem i z panem Paterem spróbujemy to dopracować.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Do tej pory zawsze w tym trybie przygotowywaliśmy. Myślę, rzeczywiście, że jeżeli jest taki wniosek, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby pan Jacek Świat przedstawił swoje

propozycje do dezyderatu. W takim razie myślę, że prezydium Komisji powinno pierwsze przedyskutować ten projekt. Wtedy dopiero ten projekt wprowadzimy na posiedzenie. Taką mam propozycję, jeżeli tu są wątpliwości, tak? Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Proszę bardzo, pani poseł Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Chciałabym kilka słów wyjaśnienia, panie przewodniczący, żebym dobrze rozumiała. Dzisiaj nie debatujemy nad projektem, który został nam przedstawiony, co nie oznacza, że on z obiegu legislacyjnego zupełnie wypada. Jak rozumiem, przedstawiony nowy projekt dezyderatu będzie kontrpropozycją, tak? Czy tak mam to rozumieć, czy też zastąpimy ten obecny, dzisiejszy tym ewentualnym, zaproponowanym w nowym brzmieniu?

Przepraszam, ale jednego nie podzielam zdecydowanie, że ten dezyderat jest sformułowany w taki sposób, że nie oddaje dyskusji i debaty oraz wniosków, które padały. Tego poglądu nie podzielam. Uważam, że w pełni oddaje atmosferę i pytania, a także problemy, które były stawiane podczas tej debaty, stąd tylko moje pytania. Chciałabym się upewnić.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Nie ma na razie dezyderatu. Pracujemy nad projektem. Jesteśmy na etapie prac nad projektem dezyderatu. Ten projekt został przygotowany w takim trybie jak wszystkie, czyli pan Krzysztof Pater wspólnie ze mną – pracowaliśmy nad tym projektem i przedstawiamy go Komisji.

Jeżeli rzeczywiście jest propozycja, żeby zmienić, to będziemy nad tym dyskutować, ale trudno byłoby teraz dyskutować, które zdania zastąpić jakimi zdaniami czy jak je sformułować. Myślę, że propozycja jest racjonalna. Natomiast będziemy dyskutować o tym, jak ma ostatecznie ten dezyderat brzmieć. Rozumiem, że pan poseł Jacek Świat najpóźniej do następnego posiedzenia przygotowuje swoją propozycję dezyderatu w oparciu o to, co tutaj przygotowaliśmy, bo też staraliśmy się jak najrzetelniej – tak jak zauważyła pani poseł Magdalena Kochan – oddać przebieg dyskusji. Powiedziałbym, że bardzo powściągliwie staraliśmy się oddać jej przebieg, bo podajemy problemy, które zostały wywołane podczas tej dyskusji.

Na koniec trzeba powiedzieć, że odnosimy się do konkretnej petycji. W tej petycji była propozycja zmian w prawie, w tym zwłaszcza zmian w prawie karnym, bo to chyba jest ten element, który budzi największe kontrowersje, czyli wyeliminowania z ustawy kontratypów, tj. sytuacji, w których wyłączona jest karalność przy przerwaniu ciąży, tak? Podajemy więc ten zakres pytań, który tu się pojawia, ale także i to, co pan poseł Jacek Świat wtedy podnosił, żeby rząd przedstawił, jak przebiega realizacja programu „Za życiem”, w jakim stopniu ten program realizuje postulaty zawarte w petycji. Jest także odniesienie się do tej kwestii, która była kluczowa w petycji, a więc zmian w ustawie o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerwania ciąży. Czy rząd przewiduje zmiany w tym zakresie, czy nie przewiduje? Myślę, że to jest jasne jakby zamknięcie tej debaty. Nie możemy uniknąć odpowiedzi na to pytanie, bo albo w tę stronę idziemy, albo w tę stronę, albo przewidujemy, że ta ustawa będzie zmieniana, albo uznajemy, że zostawiamy tę ustawę w takim kształcie, w jakim ona w tej chwili obowiązuje. Wydaje mi się, że te kwestie tak czy tak wymagają wyjaśnienia, jakkolwiek próbowalibyśmy to sformułować i użyć jeszcze innych określeń.

Moim zdaniem, oczywiście, nie ma co się też upierać, że tu będziemy o tym dyskutować i poszczególne zdania w tej chwili składać. Tak? Czyli do następnego posiedzenia. Na następnym posiedzeniu prezydium Komisji w pierwszej kolejności przedyskutuje projekt. Albo wypracujemy projekt, który będziemy akceptować, albo wypracujemy projekt, zaznaczając, że są do niego propozycje alternatywne, tak?

Cóż, to w takim razie na tym dzisiaj kończymy nasze posiedzenie. Dziękuję państwu za cierpliwość i wytrwałość. Życzę dobrego wieczoru. Do zobaczenia jutro na kolejnym posiedzeniu naszej Komisji.